

# Jarzęcka, Joanna

---

## "Der Mond. Kulturgeschichte und Astronomie des Erdtrabanten", Adalbert Güttler, Winfried Petri, Heidelberg 1963 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/2, 438-439

---

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ślenia bez niższych. Toteż sędzę, że każdy uczony w pewnym sensie tylko jest specjalistą w swojej dziedzinie. Jednym z zadań naukoznawstwa powinno być właśnie zbadanie tej hierarchiczności nauk, struktury nauki jako całościowego systemu. Pozwoli to zrozumieć mechanizm działania tego systemu i stworzy możliwość optymalizacji jego funkcjonalności.

Przekonanie autora pracy, że ogólna teoria systemów naukowych oparta o matematyczny aparat rozwiąże trudności w porozumiewaniu się między uczonymi różnych specjalności, jest również mało przekonujące. Jeżeli bowiem przyjmuje się, że przyroda jako przedmiot nauki oprócz aspektów ilościowych posiada również aspekty jakościowe, to sprowadzanie tych ostatnich do pierwszych nie rozwiązuje trudności. Są przeciw dyscypliny naukowe, których przedmiotem badań jest właśnie jakościowy aspekt przyrody rozumianej bardzo szeroko. Do nich zwykle zalicza się nauki społeczne. Dobrow w swych rozważaniach bardzo mało o nich mówi, pozostają one jakoby poza nawiasem jego analiz. Zajmuje się on głównie naukami przyrodniczo-matematycznymi. Wnioski jednak, jakie wyrowadza ze swych analiz, odnosi do nauki jako całości, a więc i do nauk społecznych. Można więc mieć pewne uzasadnione obawy co do słuszności tych wniosków.

Niektóre uwagi krytyczne poczynione względem pracy nie mogą oczywiście przesłonić jej dużej wartości. Bogactwo problematyki, jak i materiał faktograficzny pobudzają do refleksji nad wieloma zagadnieniami ogólnymi i szczegółowymi. Z uwagi na tę właśnie jej cechę, książka godna jest polecenia nie tylko pracownikom nauki i naukoznawcom, ale i wszystkim, którym nie są obojętne problemy dzisiejszej nauki.

Daniel Poliński

Adalbert Güttler, Winfried Petri, *Der Mond. Kulturgeschichte und Astronomie des Erdtrabanten*. Heinz Moos Verlag, Heidelberg 1963, ss. 72 + 25 rycin (w tym 2 plansze kolorowe).

W serii *Forum Imaginum* ukazało się — jako tom trzeci — krótkie popularne opracowanie poświęcone — jak to autorzy (z których dr W. Petri był uczestnikiem XI Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki w Warszawie w 1965 r.) w podtytule zaznaczyli — niebieskiemu towarzyszowi Ziemi, ujmując zagadnienie z punktu widzenia historii kultury i astronomii. Książka dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich zawiera interesujące, choć podane w bardzo syntetycznym skrócie, omówienie miejsca i roli Księżyca w religiach i kulturach, głównie starożytnych.

Autorzy podkreślają, iż obok Słońca, Księżyc był od najdawniejszych czasów tym ciałem niebieskim, które w wierzeniach i kulturach odgrywało pierwszoplanową rolę. Nie sposób oczywiście było w krótkiej popularnej książce objąć całości, niemniej poczynając od Asyrii i Babilonu aż po Grecję i Rzym rysuje się nam rola Księżyca w historii kultury i religiach starożytnych narodów i pierwotnych. Nadmienić trzeba, że wśród niektórych ludów po dziś dzień zachowały się jeszcze wierzenia związane z Księżycem. Wspominają zatem autorzy o wierzeniach nadal praktykowanych m. in. u Hindusów i Tybetańczyków, Chińczyków i Japończyków, Meksykańczyków i Eskimosów.

Wielką rolę odegrał Księżyc w astrologii, jako ciało niebieskie wywierające znaczny wpływ na losy człowieka. Jeszcze w średniowieczu wyczekiwano np. z rozpoczęciem uroczystości zaślubin do nowiu. Do naszych czasów utrwaliło się przekonanie — obecnie podbudowywane argumentami naukowymi — iż wywiera on duży wpływ na pogodę.

Obok czysto mitologiczno-religijnych poglądów na istotę zjawisk astronomicznych związanych z Księżycem, już starożytni poczęli wysuwać poglądy —

niejednokrotnie mylne, a niekiedy trafne — w tym ciekawym przedmiocie. Autorzy cytują poglądy Pitagorasa, Anaksagorasa, Ksenofanesa, Empedoklesa, Leukipposa, Filolaosa, Arystotelesesa i Arystarcha zarówno odnośnie samej budowy Księżyca, jak i obserwacje i wnioski odnoszące się do jego drogi na niebie i zmian kwadry. Plutarch prześcignął w swej fantazji wszystkich snując przypuszczenia, że jest on — zamieszkały. W nowszych czasach o Księżycu poczęły ukazywać się fantastyczne utwory literackie; przytoczymy takich tylko autorów, jak: Lukian, Ariosto, F. Godwin, J. Wilkins, C. de Bergerac, R. A. Locke, F. von P. Gruthuisen i in.

Druga część książki poświęcona jest obserwacjom naukowym Księżyca i naukowemu wyjaśnieniu zjawisk, bądź zachodzących na samym Księżycu, bądź z nim związanych. Wspominają zatem autorzy o spostrzeżeniach Chaldejczyków dotyczących zaćmień Księżyca, o odkryciach Keplera (opartych na prawie grawitacji Newtona), o teorii pochodzenia planet Laplace'a, o teorii kosmogonicznej F. von Weizsäckera, a także o poglądach na powstanie Księżyca G. H. Darwina (syna Karola) i H. Quirringa.

Osobny ustęp poświęcony jest obserwacjom Księżyca, rozpoczętym w 1610 r. rysunkami Galileusza. A kolejni twórcy map Księżyca opartych na wynikach obserwacji wizualnych to: Heweliusz, Riccioli, T. Mayer, J. Schröter, W. G. Lohrmann, W. Beer, H. Mädler, J. Schmidt, P. Fauth i in.

Pierwsze fotografie Księżyca pochodzą z 1840 r. (H. Draper), lecz dopiero po wynalezieniu klisz fotograficznych w 1872 r. powstało szereg atlasów fotograficznych Księżyca. Dalsza część opracowania poświęcona jest opisom powierzchni Księżyca, szczególnie kraterom, a także teoriom wyjaśniającym taki a nie inny charakter ukształtowania powierzchni srebrnego globu.

Książkę kończą opisy sukcesów i wyników radzieckich „lunników”, które przyniosły fotografię drugiej, nieznannej dotychczas strony Księżyca. Dalsze loty raket radzieckich i amerykańskich, już po wydaniu tej książki, dopisały jej ciąg dalszy. Do książki dołączono m. in. kilkanaście zdjęć powierzchni Księżyca oraz typów rakiet wystrzelonych w jego kierunku.

Książeczka napisana jest z wielkim wdziękiem i swadą. Przy aktualnym w dobie obecnej zainteresowaniu dotyczącym „wiernego towarzysza” Ziemi, kto wie, czy nie byłoby celowe ukazanie się jej na naszych półkach księgarskich w tłumaczeniu polskim.

Joanna Jarzęcka

Stanisław Sokoł, *Historia chirurgii w Polsce. Cz. I. Chirurgia okresu cehowego*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, ss. 262, ilustr. 14.

Nakładem Wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk ukazała się po raz pierwszy w historiografii medycyny w Polsce większa monografia<sup>1</sup>, a właściwie pierwsza jej część, poświęcona historii chirurgii w Polsce, napisana przez niedawno zmarłego profesora chirurgii Akademii Medycznej w Gdańsku Stanisława Sokoła. Autor licznych prac historycznomedycznych oraz chirurg praktyk był chyba najbardziej powołany do napisania tej monografii, której brak dawał się odczuwać od dawna, a do której źródła i materiały zbierał on i poszukiwał od wielu lat.

Praca, chociaż na razie poznaliśmy tylko pierwszą jej część (traktującą o chirurgii okresu cehowego), spotka się z całą pewnością z dużym zainteresowaniem nie tylko chirurgów i lekarzy w ogólności, ale też licznych w kraju miłośników hi-

<sup>1</sup> Jest to t. 37 serii *Monografie z dziejów nauki i techniki*, wydawanej przez Zakład Historii Nauki i Techniki PAN.